

Relacje tekstowe jako system wspomagający proces tłumaczenia tekstów paralelnych na przykładzie polskiej i węgierskiej umowy sprzedaży

Karolina KACZMAREK

Instytut Językoznawstwa, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
al. Niepodległości 4, 61-874 Poznań
karkacz@amu.edu.pl

Abstrakt: Artykuł omawia kwestie związane z analizą tekstu na potrzeby tłumaczenia, ze szczególnym uwzględnieniem tekstu prawnego. Autorka zestawia teorie badaczy polskich i zagranicznych z pragmatyczną analizą polskich i węgierskich paralelnych tekstów umownych, wymieniając i badając sieć relacji, zachodzących pomiędzy różnymi komponentami tekstu oraz jego dyskursu. Artykuł ma charakter interdyscyplinarny, gdyż omawia i łączy ze sobą teorie tekstologiczne, translatoryczne, językoznawcze oraz zagadnienia związane z doktryną prawa.

Textual Relations as a System Enhancing Translation of Parallel Legal Texts. A Case Study of Polish and Hungarian Contracts of Sale.

Abstract: The article is devoted to the analysis of texts for the purpose of legal translation. The author compares Polish and foreign research theories with a pragmatic and analyses parallel corpora of contracts. The analysis encompasses the network of relations between different component parts of the text and its discourse. The Article is of interdisciplinary character as it embraces text-related theories, translation theories, linguistics theories and the theory of law.

Badania tekstowe są dzisiaj integralnymi składnikami badań z zakresu translatoryki. W angielskiej i niemieckiej literaturze przedmiotu znane są różne terminy dotyczące badań nad tekstem. Angielski *discourse analysis* wyparł takie terminy jak *textlinguistics* czy *text grammar*. W języku polskim stosuje się terminy *lingwistyka tekstu* i *tekstologia*, w języku węgierskim funkcjonuje termin *szövegtan*. W swej wczesnej fazie lingwistyka tekstu skupiała się głównie na poszukiwaniu formalnych wykładników tekstowości, dlatego gramatykę tekstu próbowano określać na wzór gramatyk zdaniowych (por. van Dijk, 1972). Tekst traktowano więc jako gotowy produkt, którego poszczególnym komponentom przypisywano określone funkcje komunikacyjne. Elementem przełomowym okazało się odrzucenie tezy, jakoby znaczenie mogło tkwić w tekście w sposób obiektywny, stały, poniekąd mu przypisany. Lingwistyka tekstualna zamiast na tworzeniu i odbieraniu tekstów skupiła swoje zainteresowanie na ludzkim uczestnictwie w *zdarzeniach tekstowych*. Oznaczało to „przesunięcie akcentu z tego, czym element jest, na to, co on czyni w komunikacji, a więc jaka jest jego funkcja z punktu widzenia działającego człowieka” (de Beaugrande, 1985, s. 49).

Ważną rolę odegrały tu prace z pogranicza semantyki i pragmatyki, a także filozofii języka, które precyzowały, co jest zdaniem, a co interpretacją (np. Searle, 1969; Grice, 1975). Tekst jest więc polisynficzny dla różnych odbiorców, i to odbiorca

wyznacza jego znaczenie. Powyższe podejście jest więc zgodne ze stosowaną w translatoryce teorią *skoposu*, gdzie to cel, jakiemu ma służyć tekst, czyli w praktyce odbiorca finalny determinuje sposób dobierania ekwiwalentów przez tłumacza. Biorąc pod uwagę powyższy punkt widzenia, „ustalenie (klas) jednostek i schematów strukturalnych stało się sprawą drugorzędną, szczególna rola natomiast przypadła operacjom użycia tych jednostek i schematów” (de Beaugrande, Dressler, 1981, s. 33–34, por. Duszak, 1998, s. 55).

Założenia głównych teorii związanych z tekstem podsumowuje i precyzuje Renata Grzegorzczkowska (1991). Wskazuje ona na potrzebę doprecyzowania pojęć i koncepcji wprowadzonych przez Karla Bühlera, Roberta Jakobsona, Girauda i Martineta oraz niektórych polskich językoznawców, m. in. Leona Zawadowskiego, Haliny Kurkowskiej i Antoniego Furdala.

W naszej interpretacji badań nad tekstem, a szczególnie w jego analizie na potrzeby tłumaczenia, chodzi o ustalenie pewnych systemów składających się ze zbiorów obiektów oraz z relacji, jakie operują w tekście. Jednym z ważniejszych systemów, które należy określić, by tekst w sposób prawidłowy zinterpretować i przełożyć z języka źródłowego na język docelowy, jest system spójności tekstu. Tekst nie jest po prostu zbiorem wypowiedzi, lecz pewną całością w sensie mereologicznym, tak więc wypowiedzi powiązane są ze sobą szeregiem relacji. Tekstowi można przyporządkować zbiór jego składowych wypowiedzi, które są uporządkowane w sposób linearny. Samo określenie „linearność” nie może być natomiast rozumiane jako bezpośrednie sąsiedztwo komponentów tekstowych, jakie stanowią wypowiedzi, gdyż w analizie chodzi o całościową sieć powiązań na różnych poziomach, a nie tylko na poziomie następujących po sobie wyrazów i zdań.

Naszym celem będzie przykładowe przedstawienie pewnych typów relacji zachodzących w tekście. Nie będzie to oczywiście analiza wyczerpująca, ma ona natomiast na celu pewne zobrazowanie kierunku działań, jakie powinien podjąć tłumacz. Będziemy przy tym brali pod uwagę przede wszystkim takie ujęcie, według którego tekst jest procesem, który zachodzi w sposób dynamiczny i jest kontrolowany przez uczestników aktu komunikacji, a jednym z ważniejszych czynników interpretacji jest funkcja tekstu (por. Duszak, 1998, s. 18; Wilkom, 2002, s. 146). Wskazanie na różnego rodzaju relacje zachodzące pomiędzy komponentami tekstu ułatwi odbudowanie łańcucha tychże relacji w tekście w języku docelowym.

Nadmienić należy przy tym, że w świetle dotychczasowych osiągnięć językoznawstwa, tekstologii oraz translatoryki celowym wydaje się dążenie do wyznaczenia zbioru parametrów ze względu na dwa czynniki:

- kategorie językowe,
- układ komunikacyjny.

W ramach tego ostatniego możliwa jest parametryzacja zdarzeń, biorąc pod uwagę przynajmniej trzy wymiary:

- układ komunikacyjny jako pewną całość,
- relacje pomiędzy poszczególnymi uczestnikami,
- ustalenie podgrup pewnych komponentów.

W tym miejscu zasygnalizujemy tylko dyskusyjną kwestię, w ramach której stawiamy sobie pytanie, czy rozdział komponentów tekstu ze względu na kategorie językowe

i układ komunikacyjny jest w pełni uzasadniony, czy też nie należałoby raczej dążyć do odnalezienia powiązań również pomiędzy tymi dwoma czynnikami. Wydaje się, że przy próbie wyodrębnienia łańcucha relacji, jaką przedstawiliśmy w dalszej części artykułu, podziały te uległy w pewnym stopniu zatarciu lub nałożyły się na siebie. Kwestia ta wymaga natomiast dalszych, pogłębionych analiz.

Jak wspomnieliśmy powyżej, tekst analizować będziemy przede wszystkim ze względu na zdarzenia komunikacyjne zachodzące pomiędzy uczestnikami aktu komunikacji. Zagadnienia związane z powyższym przedstawimy na przykładzie polskich i węgierskich tekstów paralelnych należących do kategorii tekstów specjalistycznych, a mianowicie paralelnych umów sprzedaży. Dla potrzeb niniejszego artykułu za teksty paralelne uznamy takie wzorce tekstowe, które powstawały w różnych językach, natomiast zbliżone były okoliczności prowadzące do ich powstania. Czynnikiem decydującym będzie więc przede wszystkim przystawalność kontekstów i celów komunikacji (por. Hartmann, 1980, s. 38, Duszak, 1998, s. 285).

Jak już wspominaliśmy, teksty są obiektami językowymi, w ramach których zachodzą pewne relacje. Relacje te nie funkcjonują tylko w obrębie tekstu, ale również w obrębie w różny sposób pojmowanego dyskursu. Także teksty umów nie są więc bytami samodzielnymi, ponieważ dyskursem, który decyduje o interpretacji treści umowy, jest pewien zbiór tekstów ustawowych oraz innych dokumentów. Możemy przy tym założyć, że zbiór ten ograniczony jest tylko do tych tekstów, które faktycznie regulują kwestie związane z umową. Treść umowy i rodzące się w ten sposób relacje oraz podjęte na ich podstawie działania nie są więc uzależnione od takich czynników, które nie zostały zawarte w określonych, dotyczących ich regulacjach prawnych.

Podstawową kwestią regulowaną przez prawo (czyli inaczej rzecz ujmując – przez Ustawodawcę) jest określenie kto, co i w jaki sposób powinien czynić. Językowo kwestie te wyraża kategoria modalności deontycznej, kiedy to jeden z aktantów stanowi obowiązki, inny z kolei tym obowiązkom podlega. Taka sytuacja może wynikać z określonych relacji interpersonalnych i określać miejsce, jakie zajmują aktanci w hierarchii społecznej (władza instytucjonalna i in.) oraz wiązać się z pewnymi cechami aktanta nadrzędnego (autorytet moralny, wiedza itp.), które predestynują go do ustanawiania obowiązków (Jędrzejko, 1987, s. 26–29). W przypadku umowy kupna mamy więc do czynienia nie tylko z takimi aktantami jak Kupujący i Sprzedającym, którzy wyrażeni są *explicite* i pozostają ze sobą w relacji równości. Istnieje jeszcze aktant nadrzędny w stosunku do Kupującego i Sprzedającego, a jest nim Ustawodawca, który poprzez ustawy i rozporządzenia nakazuje pewne formy działań oraz reguluje, jakiego rodzaju treści musi lub może zawierać umowa.

Uczestnicy aktu komunikacji, jakim jest umowa, czyli przede wszystkim Kupujący i Sprzedający oraz Ustawodawca tworzą pewne normy, które zobowiązują się realizować. W takim ujęciu, a szczególnie biorąc pod uwagę aspekt lingwistyczny, uzasadnionym wydaje się podejście, według którego umowa jest pewnego rodzaju tekstem normatywnym. Co prawda wszyscy uczestnicy aktu komunikacji działają w ramach norm wcześniej ustalonych przez Ustawodawcę, jednakże są oni równocześnie współtwórcami pewnej nowej rzeczywistości, a zachodzące pomiędzy nimi różnorodne relacje trudno zamknąć w ramy tradycyjnego podziału doktryny prawnej, według którego tekstem normatywnym jest tylko i wyłącznie ustawa. Z całą pewnością natomiast dla

potrzeb analizy lingwistycznej warto wykorzystać pewną systematykę wypracowaną przez doktrynę prawa. Na przykład ze względu na rodzaj obowiązku, szczególnie w relacji między Ustawodawcą i aktantem mu podlegającym normy prawne dzieli się na:

- bezwzględnie wiążące – wyrażające nakaz lub zakaz,
- względnie wiążące – dopuszczające zachowanie adresata odmienne niż wyrażone w akcie normatywnym,
- jednostronnie wiążące – dopuszczające zwiększenie uprawnień, ale nie ich ograniczenie (zawierają m.in. wyrażenia: *nie mniej niż*, *nie krócej niż*) (zob. Stawecki, Wieczorek, 2002; Radwański, 2005).

Powyższy podział może stanowić dla lingwisty podstawę do ustalenia wielu istotnych relacji tekstowych.

Analizując wybrane teksty umowne, wyodrębniliśmy niektóre z relacji występujących zarówno w umowach polskich, jak i węgierskich. Wyróżniliśmy trzy komponenty, pomiędzy którymi zachodzą wymienione relacje. Jako osobny komponent wyodrębniliśmy też Ustawodawcę, którego – dokonując pewnego uproszczenia na potrzeby niniejszej analizy – zrównaliśmy z pojęciem dyskursu prawnego, czyli tekstów ustawowych. Będzie to więc:

- tekst umowy,
- uczestnicy aktu komunikacji (Kupujący, Sprzedający, osoby trzecie, autor umowy itd.),
- teksty ustawowe (Ustawodawca).

Wyróżnia się różne rodzaje umów, np. umowa sprzedaży, umowa o dzieło i umowa zlecenie. Celem każdej z tych umów jest przekazanie i odbiór pewnych dóbr, natomiast są one rozróżnione ze względu na różne rodzaje relacji zachodzących pomiędzy uczestnikami aktu komunikacji oraz różną sytuację prawną tych uczestników.

Określając poszczególne typy umów, Kodeks cywilny zamiast definicji określa, jakie usługi są proponowane w poszczególnych rodzajach umów. Dlatego też każda umowa, która odpowiada definicji umowy kupna określonej w Kodeksie cywilnym, jest umową kupna, niezależnie od tego, w jaki sposób strony nazwą relację, jaką między sobą nawiązują, a która jest zgodna z tą definicją. Takie przyporządkowanie umowy według jej treści, a nie według innych czynników (np. czynników językowych, takich jak nazwa lub forma komponentu tekstowego), jest istotne, gdyż od tego zależy, jakie przepisy prawa należy stosować, poza tymi, które zawiera umowa. Z punktu widzenia tekstologii, będzie to więc ustalenie zakresu dyskursu tekstowego. Działanie językowe występuje przy współdziałaniu elementów czasowo-przestrzennych, czynników instytucjonalnych lub nieinstytucjonalnych, zawierających również relację między nadawcą a odbiorcą, dalej określonych tematów i intencji nadawcy. Ważna jest więc perspektywa, czyli miejsce, z jakiego aktualny nadawca obserwuje świat i dokonuje jego analizy. Centrum takiego miejsca jest w punkcie, gdzie znajduje się nadawca w czasie wystąpienia aktu komunikacji. Podobnie, ważnym elementem umowy jest wyraźne zaznaczenie czasu i miejsca, w jakim dana umowa została zawarta. Informacje te wiążą się z wieloma konsekwencjami, wykraczającymi daleko poza ramy samego tekstu i mogą one przesądzać o ważności lub nieważności działań, jakie podejmuje się na podstawie sformułowanego tekstu.

Biorąc pod uwagę szeroko pojmowany aspekt komunikacyjny umowy, wyróżniliśmy w niej:

1. Relacje pomiędzy stronami umowy lub pomiędzy stronami umowy i innymi uczestnikami aktu komunikacji.
2. Relacje pomiędzy stronami i treścią umowy (tekstem).
3. Relacje pomiędzy treścią umowy (tekstem) i dyskursem prawnym.
4. Relacje pomiędzy stronami i dyskursem prawnym.
5. Inne relacje pomiędzy treścią umowy (tekstem), dyskursem prawnym i stronami umowy.

Poniżej wskażemy na kilka przykładowych relacji, mogących wystąpić w ramach powyższej typologii.

Ad 1. Relacje pomiędzy stronami umowy lub pomiędzy stronami umowy i innymi uczestnikami aktu komunikacji:

Strony mogą zawrzeć umowę ze sobą nawzajem, lub też mogą zawrzeć umowę na rzecz osoby trzeciej.

Umowa może być zawarta nie tylko osobiście przez strony, ale też przez przedstawiciela. Za jego pośrednictwem strona uzyskuje prawa i obowiązki wynikające z umowy.

W niektórych przypadkach (np. ograniczona zdolność prawna) niezbędne jest zawarcie umowy przez przedstawiciela strony.

Ad 2. Relacje pomiędzy stronami i treścią umowy (tekstem)

W relacjach pomiędzy stronami umowy realizuje się przede wszystkim tzw. model rywalizacji Bates'a i MacWhinney'a (1982), który odsyła do opozycji współpraca – konfrontacja (por. Duszak, 1998, s. 57). Według tego modelu teksty, a w omawianym przez nas przypadku poszczególne klauzule umowne, powstają jako ciągi decyzji, będące wyborami pomiędzy rywalizującymi ze sobą możliwościami, z których każda wspierana jest przez inne wskaźniki oraz jest rozmaicie waloryzowana w zależności od zmiennych uwarunkowań kontekstowych.

Co dla jednej strony jest korzyścią, dla drugiej jest stratą i każda ze stron dąży do tego, by jak najwięcej klauzul umowy było jej korzyścią.

Nie jest to warunek konieczny, gdyż możliwa jest również relacja, gdzie:

Warunki kupna mogą służyć interesom obu stron równocześnie (mogą obu stronom przynieść korzyści).

Ad 3. Relacje pomiędzy treścią umowy (tekstem) i dyskursem prawnym

Wyodrębniając relację powyższego typu, zwróciliśmy uwagę na dwa aspekty:

1. Jeżeli umowa zawierana jest pomiędzy przedstawicielami dwóch różnych krajów, którzy tym samym podlegają pod dwa różne systemy prawne, należy w umowie zaznaczyć, prawo którego z krajów ma być brane pod uwagę, czyli czy wystąpi relacja:
 - *treść umowy a prawo polskie, czy relacja,*
 - *treść umowy a prawo węgierskie.*
2. Należy określić zakres dyskursu obowiązujący ze względu na treść umowy. Prawo stosowane dla umów przede wszystkim dotyczy właścicieli przedmiotów, musi więc

dotyczyć prawa własności, co w obu krajach reguluje Kodeks cywilny. Natomiast są jeszcze pewne przepisy administracyjne, które mają wpływ na umowy kupna, np. przepisy administracyjne i karne o broni palnej, materiałach wybuchowych, niektórych materiałach chemicznych, narkotykach itd.

Relację pomiędzy tekstem a dyskursem prawnym może obrazować również przykład interpretacji relacji pomiędzy pojęciem *umowy* i *zobowiązania*. Umowa jest najczęstszym źródłem zobowiązania, aczkolwiek nie należy identyfikować jej ze skutkiem w postaci powstania stosunku prawnego, tj. zobowiązania, gdyż umowa jest pewnym zdarzeniem, natomiast zobowiązanie – stosunkiem prawnym.

„Umowa jest źródłem zobowiązania i jednocześnie – choć nie wyłącznie i nie całkowicie – źródłem kształtowania jego treści. Zobowiązanie jest treściowo znacznie bogatsze niż umowa. Zgodnie bowiem z art. 56 Kc czynność prawna powoduje skutki w niej wyrażone (zgodnie z treścią umowy), a także te, które wynikają z przepisów prawa, obowiązujących zwyczajów, zasad współżycia społecznego. Także w wypadku – częstego w obrocie – zawierania umów z użyciem wzorców umów, treść umowy nie obejmuje treści tego, co zawiera wobec niej zewnętrzny, dołączany dokument: zbiór warunków umowy. Natomiast zobowiązanie, będąc stosunkiem prawnym wynikającym z zawartej umowy, jest *in concreto* ukształtowane co do swej treści przez treść umowy, [...], zwyczaje, zasady współżycia społecznego, przepisy prawa wyznaczające treść stosunku prawnego (zobowiązania) w zakresie nie objętym umową stron” (Łętowska, 2006, s. 22).

Ad 4. Relacje pomiędzy stronami i dyskursem prawnym

Dyskurs prawny może spowodować na przykład, że relacja między stronami nie zajdzie. Będzie tak w przypadku, w którym umowa została sformułowana i zawarta, ale ze względu na dyskurs prawny jest ona nieważna.

Każda ze stron podlega prawu. Np. prawo określa, czy strony są zdolne do podjęcia czynności prawnych. Jeżeli nie spełnia warunków określonych prawem do podjęcia czynności prawnych umowa jest nieważna.

Strona może być zasadniczo zdolna do podjęcia czynności prawnych, ale z wyjątkami. Na przykład zakup ziemi rolnej obwarowany jest ścisłymi warunkami, które należy spełniać, żeby móc ziemię nabyć, i to w ograniczonej przepisem ilości hektarów.

Jak stwierdza Duszak (1998, s. 57): „Z dążeniem do osiągnięcia powodzenia w akcie komunikacji związane jest działanie szybkie, efektywne i oszczędne”. Relacja stron z dyskursem prawnym może takie działania wspomagać. Dzieje się tak wtedy, kiedy dzięki regulacjom ustalonym przez Ustawodawcę strony osiągają korzyści – np. oszczędność czasu i środków koniecznych do zainwestowania przy sporządzaniu bardzo szczegółowych umów.

Ad 5. Inne relacje pomiędzy treścią umowy (tekst), dyskursem prawnym i uczestnikami aktu komunikacji

Regulacje prawne zabezpieczają realizację umowy, gdyż zmuszają do jej realizacji, jeżeli któraś ze stron nie będzie chciała uczynić tego z własnej woli. Jeżeli umowa nie zostanie zrealizowana przez stronę, prawo ustala konsekwencje – straty dla strony, która umowy nie zrealizowała. Ilość strat może być większa niż ilość korzyści,

jakie przyniosłaby realizacja umowy. Istnieje wtedy jednak konieczność nawiązania relacji za pośrednictwem dyskursu prawnego, gdyż:

Strony nie mogą same stosować przymusu – muszą działać za pośrednictwem prawa.

W przypadku niektórych zapisów umownych nie nastąpi bezpośrednia relacja pomiędzy treścią umowy a dyskursem prawnym. Relacja jest tylko pośrednia i związana jest z przepisem, który mówi o tym, że nie musi zaistnieć relacja zależności, to znaczy, że:

Ustalenia stron (klauzule umowne) mogą odbiegać od dyspozycji zawartej w przepisie, o ile przepis tego nie zabrania.

Przepis może również zawierać zakaz umieszczania w umowie określonych treści. Taka regulacja może zaistnieć na przykład ze względu na to, iż umowa w jakimś stopniu dotyka osobę trzecią lub całe społeczeństwo. W niektórych wypadkach model rywalizacji pomiędzy stronami umowy jest ograniczony przez dyskurs prawny, który mówi, że:

Umowa nie może zostać zawarta, o ile nie przynosi pewnej korzyści obu stronom.

W sumie efektem zawarcia umowy ma być takie uporządkowanie interesów stron, gdzie sytuacja poprawi się w stosunku do stanu uprzedniego.

Nie można mówić o umowie, jeżeli strony zawarły ze sobą takie porozumienie, w którym stwierdzają, że jego realizacja nie jest obowiązkowa dla żadnej ze stron.

Nie może być sytuacji, że wola stron nie jest taka sama.

Ważną kwestią związaną z umową są tzw. kwestie sporne. Mogą one rodzić się już po tym, jak tekst zostanie zaakceptowany na podstawie domniemania stron, że odniosły one sukces komunikacyjny, czyli ich rozumienie tekstu jest takie samo. Wszelkie teksty, w tym również teksty umowne, tworzą pewien „zbiór informacji, które dana wypowiedź w określonym kontekście zawiera implicytnie, a które nie są w niej wyrażone eksplicytnie” (Mazur, 1986, s. 137). Dla osiągnięcia celu komunikacyjnego potrzebne jest więc „posiadanie takiej wspólnej wiedzy (wynikającej z erudycji i wspólnych doświadczeń), która jest warunkiem niezbędnym sensowności i spójności wielu wypowiedzi, zwłaszcza dialogowych” (Wilkom, 2002, s. 95). Wilkoń (2002, s. 101) wymienia następujące rodzaje presupozycji:

1. Semantyczna – wspólna autorowi i czytelnikom, nadawcy i odbiorcy wiedza o świecie. W przypadku umów będzie to nie tylko znajomość prawa, ale też warunków, w jakich to prawo funkcjonuje.
2. Językowa – wiedza o sposobach użycia danych struktur i wyrażen w określonych sytuacjach i aktach mowy, dzięki czemu następuje wybór stosownych środków. Łączy się ona z kompetencją językową użytkowników języka. W przypadku tłumaczenia konieczna jest więc nie tylko ogólna znajomość języka, ale też znajomość specyfiki języka prawnego obu języków.
3. Kontekstowo-pragmatyczna – np. znajomość partnera rozmowy, jego możliwości i sposobów oddziaływania na niego.

Spór może powstać, jeżeli nie wystąpi któraś z wyżej wymienionych presupozycji. W takim wypadku dyskurs prawny wskazuje, że:

Kwestie sporne umowy reguluje prawo.

Prawo może być w różny sposób interpretowane przez strony umowy lub ich przedstawicieli, np. prawników.

Legilingwistyka Porównawcza 3/2010

Interpretując prawo, strony (lub ich przedstawiciele) dążą do zwiększenia swoich korzyści, zwiększając lub nie zwiększając wielkość (ilość) strat drugiej ze stron umowy.

Należy przy tym pamiętać, że celem komunikacji może być również unikanie współpracy konwersacyjnej, czy nawet wprowadzenie w błąd odbiorcy. Ze względu na naturę umowy, gdzie każda ze stron stara się uzyskać jak najwięcej korzyści, prawnicy niekiedy dążą do sformułowania umowy w taki sposób, żeby odbiorca nie był do końca świadomy treści, jakie w niej zostały zawarte. Może się to odbyć poprzez różnego rodzaju zabiegi stylistyczne, manipulację formą (np. mały druk) oraz umieszczanie takich treści, które można interpretować na swoją korzyść. W prawie interpretacją norm zajmuje się dziedzina zwana wykładnią prawa. „Wykładnia prawa (inaczej: interpretacja prawa) jest to proces ustalania właściwego znaczenia przepisów prawnych, odkodowanie zawartych w nich norm postępowania, udzielenie odpowiedzi na pytanie: kto, co i w jakich okolicznościach powinien czynić” (por. Stawecki, Wieczorek, 2002, s. 151). Wykładnia prawa jest różnicowana ze względu na różne kryteria i jej typologia nie jest ani wyczerpująca, ani rozłączna. Możemy brać pod uwagę, kto tej wykładni dokonuje, lub w jaki sposób jest ona dokonywana. Z punktu widzenia językoznawcy, bardziej istotne wydaje się to drugie kryterium. Mogą tu wystąpić następujące rodzaje wykładni:

1. Wykładnia językowa czy też inaczej językowo-logiczna polega na dokonywaniu interpretacji przepisów prawnych przy wykorzystaniu reguł znaczeniowych (semantycznych) i konstrukcyjnych (syntaktycznych, stylistycznych) języka prawnego i naturalnego, a także na zastosowaniu reguł poprawnego myślenia i specyficznych reguł logiki prawniczej (Stawecki, Wieczorek, 2002, s. 162–163). Ostatni termin dotyczy stosowania w wykładni tzw. reguł interferencyjnych oznaczających, że jeżeli coś jest nieustalone, to stosuje się to w drodze analogii z innym przepisem, dotyczącym kwestii podobnych.
2. Wykładnia systemowa polega na ustalaniu rzeczywistego znaczenia przepisów ze względu na ich usytuowanie w systematyce wewnętrznej aktu normatywnego; w całej gałęzi prawa, a także ze względu na zasady systemu prawa lub zasady danej gałęzi prawa. Dokonując wykładni systemowej, należy mieć m. in. na względzie to, że umieszczenie przepisu właśnie w tym a nie innym miejscu aktu normatywnego zostało przez ustawodawcę świadomie postanowione, a zatem oddziałuje na znaczenie przepisu przez kontekst.
3. Wykładnia funkcjonalna, inaczej wykładnia celowościowa, polega na ustaleniu znaczenia przepisu zgodnie z celem (domniemanym), jaki chciał osiągnąć ustawodawca.
4. Wykładnia porównawcza polega na ustaleniu znaczenia przepisów przez porównanie ich z innymi, podobnymi przepisami o ustalonym już znaczeniu. W układzie synchronicznym porównuje się przepisy obowiązujące w różnych systemach prawa, a w układzie diachronicznym porównuje się obecnie obowiązujące przepisy z podobnymi przepisami niegdyś obowiązującymi (Stawecki, Wieczorek, 2002, s. 162–163).

W świetle powyższych analiz i teorii lingwistycznych, możemy stwierdzić przede wszystkim, iż badania tekstu, szczególnie te przeprowadzane na potrzeby translacji, wymagają zintegrowanego posługiwania się różnego rodzaju kryteriami.

W celu osiągnięcia sukcesu komunikacyjnego tłumacz winien więc łączyć metody stosowane zarówno w lingwistyce tekstu i translatoryce, jak i metody przeprowadzania operacji mentalnych stosowane w dziedzinie, do jakiej należy tekst. Skupiając jednak uwagę na zagadnieniach lingwistycznych, należy zauważyć, że analiza tekstu tylko z punktu widzenia zachowań i relacji, jakie kształtują się pomiędzy uczestnikami aktu komunikacji, nie jest rozwiązaniem idealnym z punktu widzenia translatologii. Pomimo tego, że również ta dziedzina nauki akcentuje ostatnio rolę strategii dynamicznych, to sama analiza relacji występujących w tekście wydaje się niewystarczająca. Praktyka wskazuje, że niezależnie od kolejności podjętych działań, w którymś momencie tłumaczenia konieczne jest zwrócenie się w kierunku struktury formalnej, poczynając od minimalnych połączeń w ramach mikropoziomu, a kończąc na połączeniach w ramach makropoziomu, uwzględniając przy tym jednostki pośrednie, zwane przez niektórych badaczy mezopoziomem (np. Tolcsvai, 2001). Wydaje się, że przy analizie tekstowej dla potrzeb translatologii nie jest możliwe ominięcie jednostki tak podstawowej jak zdanie, co więcej, w niektórych typach tekstu znaczenie może mieć nawet forma poszczególnych wyrazów. Istotne jest natomiast, by nie zatrzymywać się na wykładnikach formalno-strukturalnych tekstu, ale by badać różnego rodzaju relacje zachodzące w ramach tekstu wyjściowego i wykraczające poza jego ramy, a następnie przenieść te relacje do tekstu docelowego.

W przypadku analizowanego przez nas tekstu umowy relacje występujące w tekstach paralelnych są w zasadzie identyczne ze względu na podobieństwo dyskursów. Wydaje się istotnym natomiast, by w każdym przypadku badać, na ile występujące relacje są zbieżne. Może też okazać się, że nie każda relacja występująca w tekście źródłowym będzie istotna z punktu widzenia odbiorcy docelowego. Do tłumacza będzie więc należała decyzja, które z relacji należy przenieść do tekstu docelowego, a które można przekształcić, by uzyskać taki tekst, który będzie odpowiadał celowi tłumaczenia.

Bibliografia

- Bates Elizabeth, MacWhinney Brian, 1979, *A functionalist approach to the acquisition of grammar*, [w:] *Developmental pragmatics*, red. E. Ochs, B. Schieffelin, New York, Academic Press, s. 167–211.
- Beaugrande Robert Alain de, Dresler Wolfgang Ulrich, 1990, *Wstęp do lingwistyki tekstu*, tłum. A. Szwedek, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Beaugrande Robert Alain de, 1985, *Text linguistics in discourse studies*, [w:] *Handbook of Discourse Analysis*, t. 1, red. T. A. van Dijk, London, Academic Press, s. 41–70.
- Dijk Teun Adrianus van, 1972, *Some Aspects of Text Grammars. A Study in Theoretical Linguistics and Poetics*. The Hague, Mouton.
- Duszak Anna, 1998, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grice Herbert Paul, 1975, *Logic and conversation*, [w:] *Syntax and Semantics*, t. 3, *Speech Acts*, red. P. Cole, J. Morgan, New York, Academic Press. Przedruk [w:]

- Herbert Paul Grice, red., 1989, *Studies in the Way of Words*, Cambridge, Mass., Harvard University Press, s. 68–134.
- Grzegorzczkova Renata, 1991, *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, [w:] *Język a kultura*, t. 4, *Funkcje języka i wypowiedzi*, red. J. Bartmiński, R. Grzegorzczkova, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1991, s. 11–28.
- Hartmann Reinhard R.K., 1980, *Contrastive Textology. Comparative Discourse Analysis in Applied Linguistics*, Heidelberg, Julius Groos Verlag.
- Łętowska Ewa, red., 2006, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 5, Warszawa, C. H. Beck.
- Mazur Jan, 1986, *Organizacja tekstu potocznego. Na przykładzie języka polskiego i rosyjskiego*, Lublin, Wydawnictwa UMCS.
- Radwański Zbigniew, 2005, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa, C.H. Beck.
- Searle John, 1969, *Speech Acts*, Cambridge, Cambridge University Press.
- Stawecki Tomasz, Winczorek Piotr, 2002, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa, C. H. Beck.
- Tolcsvai Nagy Gábor, 2001, *A magyar nyelv szövegtana*, Budapest, Nemzeti Tankönyvkiadó.
- Wilkoń Aleksander, 2002, *Spójność i struktura tekstu*, Kraków, Universitas.